

21 KWIETNIA

STO LAT TEMU URODZIŁ SIĘ GUSTAW HOLOUBEK

Zawieszał myśl, łamał rytm. Był kimś więcej niż aktorem

Lukasz Kamiński

We wspomnieniach przyjaciół, w obiektywie fotografów, w filmach doskonałych reżyserów. Z okazji setnej rocznicy urodzin Gustawa Holoubka polecamy wydarzenia, które przypomną o tym wybitnym aktorze.

Czy pamiętają państwo pierwszą scenę „Prawa i pięści” Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego? Zaraz po tym, jak wybrzmiewa piękna westernowa melodia Osieckiej i Komedy w wykonaniu Fettinga widzimy Gustawa Holoubka wymieniającego spojrzenie z piękną dziewczyną. Idylliczny moment przerywa wołanie o pomoc. Z twarzy kobiety znika uśmiech, pojawia się strach, a Holoubek z marzycielskiego zauroczenia wpada w podszyty rezygnacją gniew – jego rysy stają się ostrzejsze, wzrok bardziej skupiony. Nie jest już beztrudnym młodzieńcem, jest doświadczonym przez wojnę mężczyzną, który rusza na pomoc.

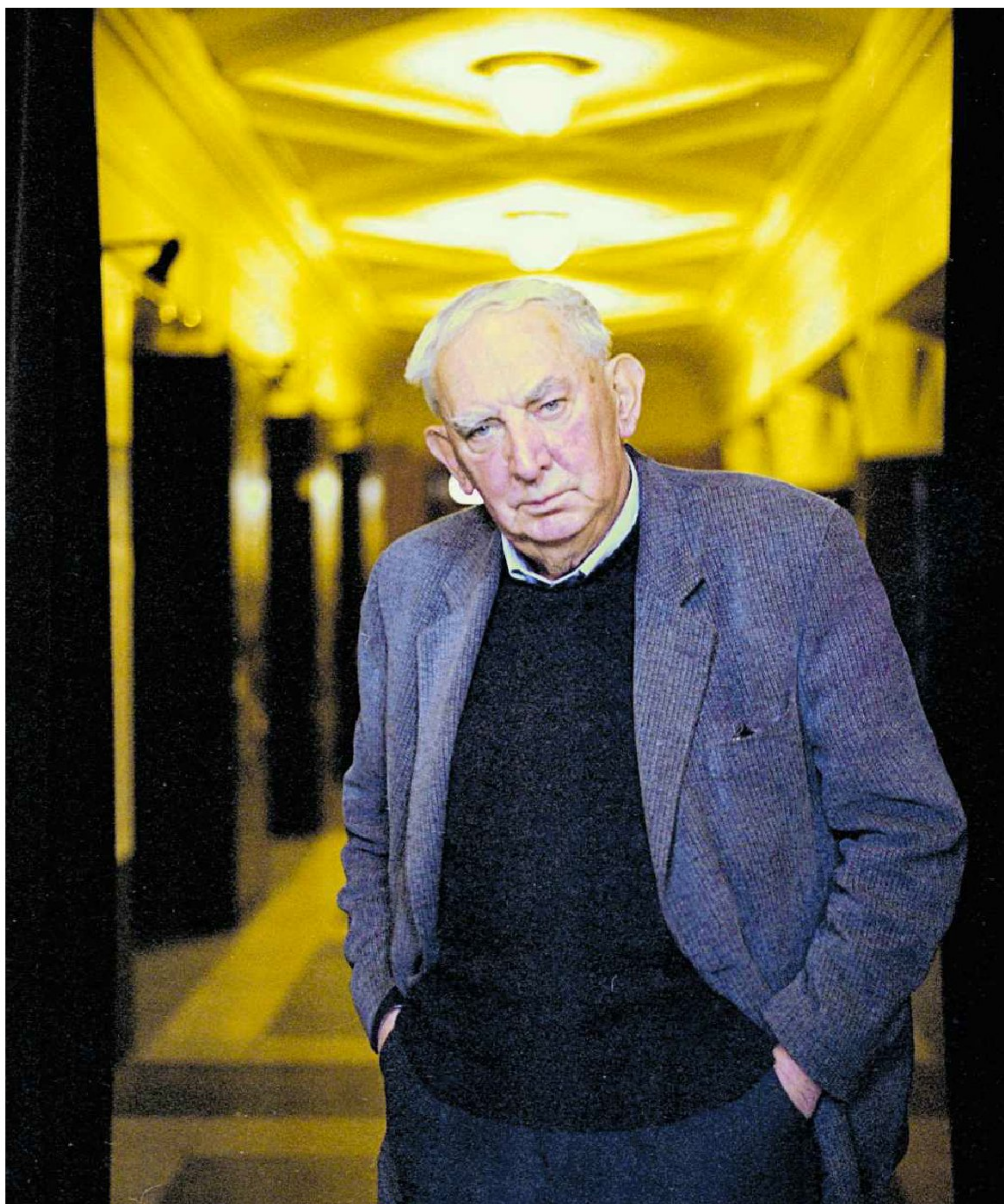
Ta cała scena trwa zaledwie minutę, a waży emocjonalnie z tonę.

W piątek, 21 kwietnia przypada setna rocznica urodzin Gustawa Holoubka, wybitnego aktora, reżysera, dyrektora teatrów, pedagoga.

Słowa nie zastąpią żadne eksperymenty

– Gustaw Holoubek to jeden z najwybitniejszych aktorów polskich drugiej połowy XX wieku, który jedną rolą – Gustawa-Konrada w „Dziadach” Mickiewicza (1967) i interpretacją wielkiej improwizacji zapisał się na trwałe w historii nie tylko polskiego teatru, ale w ogóle polskiej kultury. Młot artystyczny i polityczny tej kreacji na zawsze połączył się w pamięci z wydarzeniami marca 1968 roku. – mówi Michał Smolis, kurator wystawy „Holoubek. Trzeba mieć pogląd na świat”. Rola Gustawa-Konrada przywołana jest tu w pełni świadomie, bo to jej właśnie w całości została poświęcona jedna z sal ekspozycji.

Wystawę z okazji setnej rocznicy urodzin przygotowały Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego i Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. Główną jej część tworzą wybrane zdjęcia autorstwa m.in. Jana Holoubka, Marka Holzmana, Franciszka Myszakowskiego, Leona Myszakowskiego, Zygmunta Rytki, przedstawiające wybitne role aktora. Fotografom towarzyszą cytaty historyków, krytyków i pisarzy np. Zbigniewa Raszewskiego czy Adolfa Rudnickiego.



• Gustaw Holoubek w Teatrze Ateneum, którego był dyrektorem artystycznym w latach 1996 - 2008.

FOT. MACIEJ ZIENKIEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Na wystawie znaleźć też będzie można fragmenty nagrań ze spektakli, bo jak mówi kurator Smolis: „Holoubek kulturował w swojej pracy słowo”. „Jego styl mówienia nosił znamiona indywidualne, w charakterystyczny sposób przedłużał głoski na końcu wyrazów, zaskakująco pauzował, budując nie-domówienia; zawieszenia my-

śli podbijał szczególnym złamaniem rytmu”.

„Mowa jest głównym środkiem wyrazu i nie zastąpią jej żadne eksperymenty” – podkreślał aktor.

Słowem i muzyką

– Tu nie było ludzi, którzy go nie lubili. Ja go kochałem, nie wstydę się tego powiedzieć – mó-

wił w TVN po śmierci aktora w 2008 roku jego przyjaciel Marian Opania. I to właśnie Opania będzie jednym z gości uroczystego wieczoru „Gustaw Holoubek – koncert na 100!” w piątek w warszawskim Teatrze Dramatycznym, którym Holoubek kierował w latach 1971-82.

Podczas wydarzenia, które przygotowali Agnieszka Uścińska i Jerzy Machowski, będzie można posłuchać wspomnień o Gustawie Holoubku – aktorze, reżyserze, dyrektorsu, kibicu, społeczniku i przyjacielu. A wspominać go będą aktorzy i aktorki: Katarzyna Łochowska, Małgorzata Niemirska, Robert T. Majewski, Krzysztof Szczepaniak i Mariusz Wojciechowski. W programie także muzyka filmowa w wykonaniu orkiestry Warsaw Camerata pod batutą Pawła Kosa-Nowickiego.

Od „Lawy” po „Prawo i pięść”

Wystawa „Holoubek. Trzeba mieć pogląd na świat” czy spektakl „Gustaw Holoubek – koncert na 100!” to wydarzenia oficjalne, publiczne. Warto jednak też już nieoficjalnie, w domowym zaciszu, uczcić rocznicę urodzin genialnego aktora. W internecie dostępne są legalnie i za darmo filmy, w których można podziwiać Holoubka w wielu jego wcieleniach – szorstko bohaterskich i dżentelmeńsko-gangsterskich, wzniosłych od romantycznego zmagania się z Bogiem, naznaczonych upadkiem zmagania z własnymi słabościami. Każda z tych ról jakkolwiek inna, odmienna zawsze miała ludzki wymiar.

„Holoubek podporządkował aktorstwu sposobowi bycia, uwikłał je w rzeczywistość polityczną, w inteligentnie racje i wybory, narzucił swoją osobowość, przyzwyczaił publiczność do tego, że jest kimś więcej niż aktorem.”

– pisał Janusz Majcherek w publikacji „Gustaw Holoubek. Album jubileuszowy” (wyd. Państwowy Teatr Ateneum im. S. Jaracza w Warszawie).

Warto więc zajrzeć na stronę 35mm.online (której operatorem jest Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych), gdzie za darmo dostępne są świetne filmy z udziałem aktora. Są tam m.in. zrealizowane w latach 50. „Pętla”, „Pożegnania” czy „Wspólny pokój” w reż. Wojciecha Jerzego Hasa. Jest też oczywiście „Lawa” w reżyserii Tadeusza Konwickiego. Na platformie dostępne są też odcinki Polskiej Kroniki Filmowej, w których jest m.in. relacja z 1961 roku z przygotowań do spektaklu „Niemy” Leona Kruczkowskiego w reżyserii Adama Hanuszkiewicza.

Na stronie Ninateki znajdziemy natomiast m.in. wspomniany film „Prawo i pięść” oraz „Filar tropów i gangsterów” w reż. Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego. Można też wysłuchać opowieści aktora z czasów dzieciństwa czy przeprowadzki z Krakowa do Warszawy. ●

→ „Gustaw Holoubek – koncert na 100!”. 21 kwietnia. Teatr Dramatyczny, PKiN, plac Defilad 1. Godz. 19. Bilety 50 zł.

→ „Holoubek. Trzeba mieć pogląd na świat”. 24 kwietnia.

Pałac Czapskich, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 5. Od wtorku do niedzieli, w godz. 12-19. Wstęp wolny. Wystawę można oglądać do 21 maja.